WITAMY II KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" Warszawa, ulica Wiejska nr 12

Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

Rok VI | WARSZAWA, CZWARTEK 2 CZERWCA 1949 ROKU | Nr. 149 (1715)

DZIS W NUMERZE

Minister Wyszyński uzasadnia stanowisko ZSRR wobec propozycji Trzech

Wtorkowe obrady Wielkiej Czwórki

PARYŻ, 31.5. (PAP). — Wtorkowemu posiedzeniu czterech ministrów spraw zagranicznych przewodniczył Acheson. Jako pierwszy zabrał głos minister Wyszyński uzasadniając powody odrzucenia przedłożonego przez państwa zachodnie projektu statutu okupacyjnego. Na wywody Wyszyńskiego nie odpowiedział żaden z ministrów państw zachodnich.

Minister Wyszyński zapowiedział, że pragnie poświęcić swoje przemówienie statutowi okupacyjnemu, opracowanemu przez trzy mocarstwa zachodnie w Waszyngtonie. Statut ten nie jest do przyjęcia w świetle zasad uznawanych przez delegację radziecką.

JAK DŁUGO POTRWA OKUPACJA?

Jak już wskazałem w dniu poprzednim — oświadczył minister Wyszyński — statut nie zmierza do ustalenia określonego czasu trwania okupacji niemieckiej. Delegacja radziecka ma prawo uznać, że państwa zachodnie w świetle tego statutu nie mają zamiaru ograniczyć trwania okupacji. Istnieją na ten temat bardzo charakterystyczne wypowiedzi. I tak w 1946 r. marszałek Montgomery wyraził się, że okupacja Niemiec musi trwać minimum 10 lat. W październiku 1946 r. generał Eisenhower stwierdził, że okupacja musi potrwać długo. Mac Nanney, naczelny dowódca amerykańskich sił okupacyjnych powiedział w roku 1946, że przewiduje okres okupacji na minimum lat 15. W lutym 1947 r. Mac Nanney potwierdził, że okupacja będzie trwała 15 lat, z tym zastrzeżeniem, że inne państwa, jak np. Francja być może przedłużą ten okres. Generał Clay wyraził się na konferencji dziennikarzy angielskich i amerykańskich, że Niemcy powinny być okupowane tak długo, aż wszystkie kraje, które brały udział w ich pokonaniu uznają, że można je dopuścić do rodziny narodów. Clay wyraził przypuszczenie, że może to potrwać 25 lat.

Reprezentanci Francji szli jeszcze dalej. Np. dowódca francuskich sił okupacyjnych gen. Koenig wyraził się, że uważa wojskową okupację Niemiec i administrowanie ich przez Aliantów za konieczne na 50 — 60 lat.

Takie były poglądy autorytatywnych kół w państwach zachodnich. W świetle tych wypowiedzi statut okupacyjny, który nie określa czasu trwania okupacji nie dementuje tych poglądów względnie — mam prawo powiedzieć — tych żądań sfer wojskowych.

Minister Bevin przyznał wczoraj, że statut okupacyjny został opracowany przez czynniki wojskowe i że on sam nie brał udziału w pracy nad statutem. W świetle tego staje się logiczne, że statut ten zmierza do utrzymania okupacji przez jak najdłuższy okres. Ale jak można to pogodzić z rzekomym zamiarem państw zachodnich powierzania Niemcom jak najszerszej kompetencji w administracji własnym krajem? Rozwiązanie zagadki jest naprawdę trudne.

STATUT A KOMUNIKAT TRZECH

Minister Wyszyński w dalszym ciągu przemówienia analizował art. 3 statutu okupacyjnego, gwarantujący rzekomo narodowi niemieckiemu prawo do rządzenia we własnym kraju. Sam minister Bevin omawiając ten artykuł stwierdził że wszystko zależy od praktyki. A jaka będzie praktyka możemy osądzić z innych postanowień tego statutu. Otóż statut przewiduje, że najważniejsze funkcje rządowe są monopolem władz okupacyjnych i że naród niemiecki nie może sprawować najważniejszych funkcyj administracyjnych. Statut okupacyjny jest sprzeczny z interesami narodu niemieckiego. Naród niemiecki jest zainteresowany w tym, by jak najszybciej zawarto traktat pokojowy i zakończono okupację. Co więcej, tylko takie rozwiązanie jest zgodne z interesem pokoju europejskiego. Statut nie wytrzymuje krytyki w świetle zasad demokracji i stoi w jawnej sprzeczności z komunikatem trzech państw zachodnich, który stwierdza, iż pragną one przywrócić jak najszybciej suwerenność

(Dokończenie na str. 2-ej)

Gen. Clay wystąpił z wojska

WASZYNGTON, 31.5. (PAP). — Były gubernator wojskowy Stanów Zjednoczonych w Niemczech gen. Lucius Clay opuścił w dniu 31 maja czynną służbę wojskową.

Kongres Związków Zawodowych rozpoczyna obrady

II/VIII Kongres Związków Zawodowych rozpoczyna obrady w sali Politechniki Warszawskiej dnia 1 czerwca br. o godz. 9.15.

W pierwszym dniu obrad, poza wyborem prezydium, uchwaleniem regulaminu obrad i powołaniem komisji zjazdowych, przewidziane są przemówienia powitalne, a po południu referat wicepremiera Al. Zawadzkiego pt. „Rola Związków Zawodowych w systemie demokracji ludowej".

W drugim dniu obrad — 2 czerwca br., sprawozdanie Komisji Centr Zw. Zaw. złoży sekr. gen. — Tad Ćwik, a referat pt. „Światowy ruch zawodowy w walce o pokój" — sekr. KCZZ, zastępca sekr. gen. SFZZ — B. Gebert. Ponadto delegaci wysłuchają sprawozdania Komisji Rewizyjnej.

W piątek w 3-cim dniu obrad przewidziana jest dyskusja nad wygłoszonymi w 1-szym i 2-im dniu obrad referatami, a następnie sekr. KCZZ Józef Kofman wygłosi referat „O zadaniach Zw. Zaw. w realizacji 6-letniego Narodowego Planu Gospodarczego". W tym samym dniu po południu obradować będą komisje.

W sobotę dalszy ciąg dyskusji oraz referat przewodniczącego KCZZ, A. Burskiego, pt. „Statut zrzeszenia Zw. Zaw. w Polsce".

W niedzielę przewidziana jest przed południem dyskusja nad statutem i wybory władz KCZZ. Po południu sprawozdania komisji, rezolucje, ogłoszenie wyników wyborów i zamknięcie obrad.

W przede dniu rozpoczęcia obrad to jest we wtorek, stolica witała przybywających na Kongres delegatów ruchu związkowego dekoracją swoich zakładów pracy, siedzib organizacji związkowych i urzędów transparentami oraz czerwono - białymi i czerwonymi flagami.

Imponujące wrażenie czyni dekoracja siedziby Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Ze wszystkich okien frontowej elewacji spływają czerwienią robotnicze sztandary, przeplatane proporcami związkowymi z symbolami jedności ruchu robotniczego miast i wsi.

Przyjazd delegacji zagranicznych na Kongres Zw. Zaw.

We wtorek przybyła do Warszawy samolotem z Moskwy 6-osobowa delegacja Radzieckich Związków Zawodowych (WCSPS), która weźmie udział w Kongresie Zw. Zawodowych.

W skład delegacji wchodzą: sekretarz WCSPS — J. Goroszkin, jako przewodniczący delegacji, oraz P. Szełachin, A. Issajew, L. Ananiewa, W. Własow i Druczenko.

Przybyłych gości witali na lotnisku przewodniczący KCZZ — Burski, sekretarz KCZZ — Piwowarska oraz kierownik wydz. zagranicznego KCZZ — Dobrzyński.

Na lotnisku obecny był ambasador ZSRR w Warszawie p. Wiktor Lebiediew.

Poza tym w dniu wczorajszym przybyły do Warszawy na Kongres ZZ delegacje zagraniczne: węgierska, bułgarska, rumuńska, szwedzka, przedstawiciel austriackich Zw. Zaw., Państwa Izrael, delegacja niemieckich wolnych Z. Zaw. oraz przedstawiciel Chin ludowych p. Tsien-Chun-sin.

Louis Saillant w Warszawie

We wtorek przybył do Warszawy na zaproszenie KCZZ sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant.

Tym samym samolotem przybył Amere Kosal i L. Moix, delegaci hiszpańskich demokratycznych związków zawodowych.

Przybyłych gości powitali na lotnisku: przewodniczący KCZZ Burski, sekr. KCZZ Gebert oraz kier. Wydziału Zagranicznego KCZZ — Dobrzyński.

15 588 cegieł w 8 godzin murarz Czesław Woźniak na czele najlepszych

Wczoraj na terenie budowy Mokotowskiego Osiedla WSM dwie trójki murarskie pracowników SPB — Czesława Musiała i Czesława Woźniaka pobiły dotychczasowy rekord murarski, ustanowiony przedwczoraj przez murarzy: Franaszczuka (11.804 cegieł) i Ptaszyńskiego, wynoszący 15.059 sztuk cegieł.

W ciągu 8 godzin pracy Czesław Musiał z pomocnikami: Henrykiem Zimolgą i Jerzym Wyrzykowskim wmurowali 15.539 sztuk cegieł, tj. 37,9 m sześc. muru. W tym samym czasie murarz Czesław Woźniak z pomocnikami: Teodorem Bednarczykiem i Władysławem Orzechowskim, pobili po raz drugi tego dnia rekord Ptaszyńskiego, a także rekord Musiała, murując 15.588 sztuk cegieł, tj. 38,02 m. sześc., a więc o 49 cegieł więcej od Musiała.

W najbliższych dniach znany przodownik pracy Andrzej Religa zamierza pobić obecny rekord Woźniaka.

Paul Robeson w Warszawie



**W poniedziałek 30 bm. przybył samolotem z Pragi do Warszawy znakomity śpiewak murzyński Paul Robeson, który wystąpi w Polsce z koncertami z okazji Kongresu Związków Zawodowych.
Na lotnisku słynnego artystę powitał przewodniczący Komitetu Słowian Amerykańskich Leon Krzycki (pierwszy z lewej) i przedstawiciele polskiego świata artystycznego.**

Tadeusz Ćwik
Sekretarz Gen. KC ZZ

Związki Zawodowe w walce o rozwój gospodarki narodowej

DNIA 1 czerwca rozpoczyna obrady w Warszawie II-gi powojenny Kongres Zw. Zawodowych.

Kongres ten jest wielkim wydarzeniem dla polskiego świata pracy. Ma podsumować działalność najbardziej masowej organizacji w Polsce, jaką są Zw. Zawodowe, liczące 3 i pół miliona członków; ma oświetlić ich osiągnięcia i zdobycze braki i niedomagania i sformułować ostatecznie rolę Zw. Zaw. w warunkach demokracji ludowej oraz skierować ruch zawodowy na drogę realizacji nowych zadań.

Okres międzykongresowy rozwoju ruchu zawodowego znamionuje twórcza działalność Zw. Zaw. w życiu politycznym i gospodarczym Polski.

Działalność w dziedzinie gospodarczej wyraża się we współudziale Zw. Zaw. w realizacji planów odbudowy i rozbudowy kraju, w ochronie i odbudowie zrujnowanych zakładów pracy, we wprowadzeniu systemu płacy akordowej i premiowej, oraz nowego systemu norm, w organizowaniu narad wytwórczych i współzawodnictwa pracy, w stosowaniu kontroli społecznej, w walce z drożyzną i spekulacją itp.

W tej różnorakiej, szerokiej i konkretnej działalności Zw. Zaw. w walce o rozwój gospodarki narodowej i poprawę bytu materialnego i kulturalnego mas pracujących — dominującą rolę odgrywa współzawodnictwo pracy.

Ruch współzawodnictwa pracy ma za sobą wielkie osiągnięcia. Stając się ruchem masowym — licząc dziś ponad 1 milion uczestników — przechodził różne fazy rozwoju i udoskonalał swoje formy. Stał się nową uspołecznioną formą naukowej organizacji pracy i podstawową dźwignią wydajności, jakości produkcji, obniżenia kosztów produkcji; podstawowym elementem w walce o realizację systemu oszczędzania.

Ruch współzawodnictwa pracy przechodzi obecnie z fazy żywiołowości w okres organizacyjny. Bezpośrednie kierownictwo tym ruchem należy do Zw. Zaw., które niedostatecznie jeszcze realizują tę funkcję kierowniczą i nie należycie jeszcze ujmują współzawodnictwo pracy w formy organizacyjne.

Ruch współzawodnictwa pracy stał się ruchem masowym, ale istnieją możliwości wciągnięcia do tego ruchu nowych setek tysięcy pracowników w przemyśle i w dziedzinach gospodarki poza przemysłem.

We współzawodnictwie pracy, jako nowej, uspołecznionej formie naukowej organizacji pracy — musi brać aktywny udział inteligencja w ogóle a w szczególności techniczna. Twórczy, socjalistyczny stosunek człowieka do środków produkcji winien być połączony z wiedzą techniczną. Trzeba podkreślić, że ruch współzawodnictwa pracy nakłada wielkie obowiązki na kierownictwo techniczne, na inżynierów, majstrów — którzy winni uczynić wszystko, co jest technicznie i gospodarczo możliwe, aby ułatwić współzawodniczącym wykonanie zadania.

Istota ruchu współzawodnictwa nie polega na nadmiernym wysiłku mięśni, ale na mobilizowaniu pomysłowości, zastosowaniu doświadczeń z dotychczasowej pracy i wprowadzeniu nowych, racjonalizatorskich metod, na unormowaniu czasokresu pracy przy wykonywaniu czynności indywidualnych czy zespołowych, unormowaniu wzajemnej zależności w zespole i wpływu każdej czynności na proces wykonania.

Każda forma współzawodnictwa jednostkowego czy zespołowego wymaga odrębnego i realnego opracowania zadań. Oczywiście, aby prawidłowo ustalić zadania należy przeprowadzić

(Dokończenie na str. 2-ej)

Zbudujemy trwałe podstawy socjalizmu

Plan sześcioletni zapewni rozwój sił wytwórczych i wzrost stopy życiowej

Wytyczne uchwalone przez Radę Ministrow

UCHWAŁA Rady Ministrów, z 30 maja, ustalająca wytyczne dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski nawiązuje do uchwał I Kongresu P. Z. P. R. W stosunku do uchwał Kongresu, wytyczne Rady Ministrów stanowią rozwinięcie i uzupełnienie na podstawie doświadczeń okresu dzielącego nas od Kongresu. Uwzględnione więc zostały nowe możliwości, jakie dla wzrostu produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej otwiera masowy ruch współzawodnictwa pracy i realizacji zadań systemu oszczędnościowego.

Wszystkie wytyczne dla opracowania planu biorą za podstawę przewidywane wykonanie planu na rok 1949.

W okresie planu 6-letniego globalna wartość produkcji przemysłu państwowego wzrośnie o 114 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania planu w 1949 r. Obok systematycznego rozwoju produkcji przemysłów inwestycyjnych, plan 6-letni — według wytycznych — przewiduje dwukrotny wzrost produkcji przemysłu lekkiego, a przede wszystkim odzieżowego, drzewnego, włókienniczego i skórzanego. Również dwukrotnie wzrośnie produkcja przemysłu spożywczo - rolnego, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu mięsnego i konserwowego, tłuszczowego i fermentacyjnego.

Dla realizacji ogromnych zadań jakie plan 6-letni stawia w dziedzinie oświaty, przewiduje się czterokrotny wzrost produkcji pomocy szkolnych oraz trzykrotny wzrost produkcji wydawnictw szkolnych.

W 1955 roku przemysł motoryzacyjny wyprodukować ma 13 tys. samochodów ciężarowych 7 tys. samochodów osobowych, 25 tys. motocykli i 11 tys. ciągników. Nastąpi blisko trzykrotny wzrost produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, z górą trzykrotny wzrost w dziale nawozów azotowych i fosforowych. Przeszło pięciokrotnie podniesie się produkcja stoczni polskich. Cukrownie zwiększą produkcję z 620 tys. ton w roku bież. do 900 tys. ton w roku 1955.

Plan 6-letni nie ogranicza się do rozbudowy istniejących gałęzi produkcji przemysłowej, ale uwzględnia rozpoczęcie produkcji szerokiego wachlarza artykułów dotychczas w kraju niewytwarzanych. Szczególnie bogate są pod tym względem plany przemysłu metalowego i chemicznego. Przemysł metalowy podejmie w okresie planu 6-letniego produkcję turbin, maszyn dla różnych gałęzi przemysłu, nowych typów obrabiarek, lokomotyw elektrycznych i wagonów motorowych, holowników, samochodów osobowych, nowych typów maszyn rolniczych itp., Przemysł chemiczny rozpocznie produkcję streptomycyny, nowych rodzajów barwników i wielu innych produktów.

W przemyśle lekkim — włókiennictwo rozpocząć ma na szeroką skalę produkcję steelonu i odzieży nieprzemakalnej.

W okresie od 1950 do 1955 r. nastąpi poważny rozwój rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarstw władania publicznego, a więc majątków państwowych i spółdzielczych i produkcyjnych.

Łączna produkcja rolnictwa — według wytycznych przewyższy o 45 proc. produkcję, przewidywaną w roku bież., przy czym wzrost produkcji roślinnej wyraża się cyfrą 34 procent, a zwierzęcej 66 proc. Osiągnięcie takich wyników zapewnione zostanie dzięki zwiększonemu zaopatrzeniu wsi w maszyny rolnicze i ciągniki oraz nawozy sztuczne. Przeciętna wydajność z ha wzrośnie w pszenicy z 11,8 do 15,8 q, w życie z 11,2 do 14,3 q, w burakach cukrowych z 183 do 234 q. Powierzchnia zbiorów roślin zbożowych w zasadzie nie ulegnie powiększeniu. Państwo współdziałać będzie natomiast w kierunku rozszerzenia powierzchni uprawnej roślin przemysłowych.

W ciągu najbliższych 6-ciu lat o 50 proc. powiększy się stan pogłowia bydła i o 56 proc. — trzody chlewnej (do 9 miln. sztuk). Odpowiednio wzrośnie globalna produkcja mięsa tłuszczu zwierzęcego i nabiału. Państwowe Gospodarstwa Rolne staną się wzorowymi socjalistycznymi gospodarstwami o wysokiej produktywności i wyższej niż w innych gospodarstwach wydajności z ha (pszenica — 18,5 q, żyto — 17 q).

W ciągu najbliższych 6-ciu lat systematycznie wzrastać będzie kontraktowanie upraw i produkcji zwierzęcej.

W dziedzinie komunikacji wytyczne planu 6-letniego przewidują zwiększenie przewozów towarów o 63 proc. i pasażerskich o 28 proc. Komunikacja samochodowa przewiezie w 1955 r. o 85 proc. więcej osób niż w roku bieżącym, 2 — 3-krotnie wzrosną przewozy żeglugi śródlądowej. We wszystkich dziedzinach komunikacji nastąpią usprawnienia techniczne; maksymalnie wykorzystany będzie tabor i urządzenia. Przeciętna szybkość handlowa w ruchu osobowym powiększy się o 20 procent.

Tabor samochodowy doprowadzony będzie w 1955 r. do stanu około 110 tys. sztuk, w tym ok. 66 tys. samochodów ciężarowych. Flota morska powiększy się blisko trzykrotnie.

Plan 6-letni przyniesie dalsze usprawnienie usług pocztowych, m. in. przez poważne skrócenie czasu oczekiwania na rozmowy międzymiastowe i doręczenie telegramów.

Łącznie, w ramach budownictwa państwowego oraz w ramach akcji popierania przez państwo budownictwa indywidualnego, wybuduje się w ciągu 6 lat — 660 tys. izb mieszkalnych, z czego z górą 480 tys. — w nowych osiedlach, zaopatrzonych w niezbędne urządzenia komunalne i socjalne. Przemysł państwowy przeznaczy w ciągu 6-ciu lat ponad 290 miliardów złotych na budownictwo mieszkaniowe dla robotników. Akcja kapitalnych remontów budynków mieszkalnych prowadzona będzie w stopniu, który zapewni zabezpieczenie tych budynków przed zniszczeniem.

Dla całości wykonawstwa budowlano - montażowego plan przewiduje w ciągu 6-lecia wzrost wydajności pracy o 65 proc. W produkcji budowlanej wytyczne Rady Ministrów uwzględniają osiągnięcie obniżki kosztów o 18,5 proc. Nasycenie sprzętem i maszynami przedsiębiorstw budowlanych wzrośnie o 9 procent.

Punktem wyjściowym wytycznych jest przewidywany wzrost produkcji globalnej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i szeroko zakrojona akcja oszczędnościowa. Na podstawie tych dwóch czynników dochód narodowy wzrośnie o 97 proc. Dzięki prawie dwukrotnemu wzrostowi dochodu narodowego nastąpi znaczne powiększenie zarówno spożycia, jak i akumulacji (inwestycje przyrost środków obrotowych i rezerw).

W wyniku zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, polepszenia jej jakości oraz zwiększenia importu, ogólna wartość masy artykułów przeznaczonych do konsumcji, wzrośnie o około 85 proc. W szczególności wzrost konsumcji na 1 mieszkańca wyniesie w 1955 r. w stosunku do 1949 r. dla mleka — 78 proc., dla cukru — 41 proc., tkanin bawełnianych — 45 proc., wełnianych — 41 proc., obuwia — 77 proc., mydła — 138 proc. itd.

Plan 6-letni poświęca wiele miejsca rozwojowi oświaty, szkolenia, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej. Nowe szkoły oraz instytucje kulturalne i socjalne zapewniać będą bardziej równomierne rozłożenie sieci tych urządzeń, uwzględniając zwłaszcza potrzeby nowych osiedli i spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Liczba przedszkoli wzrośnie o 181 proc., liczba uczniów w szkołach 7-klasowych o 21 proc., liczba uczniów w szkołach powszechnych dla dorosłych o 85 proc. W szkolnictwie zawodowym nastąpi wzrost ogółem o 33 proc. Liczba studentów w szkołach technicznych podniesie się o 85 procent. Blisko 2-krotnie wzrośnie liczba studentów w domach akademickich i młodzieży — w bursach.

Plan przewiduje rozbudowę sieci bibliotek szkolnych, powszechnych i naukowych. Liczba zradiofonizowanych wsi podniesie się z 5 do 25 tys.., a ogólna liczba abonentów radiowych wzrośnie 2 i pół-krotnie. W okresie 6-lecia przybędzie blisko 455 kin stałych i przeszło 2.700 ruchomych.

W 1955 r. podwoi się dotychczasowa liczba miejsc w domach wypoczynkowych.

W szpitalach przybędzie 15.000 łóżek. Liczba ośrodków zdrowia z 1.200 wzrośnie do 3.100. Sieć żłobków stałych podwoi się w ciągu 6-lecia.

Wytyczne planu 6-letniego ustalają globalną kwotę inwestycji w tym okresie na blisko 3.800 miliardów złotych.

Znaczna część urządzeń inwestycyjnych, niezbędnych dla wykonania planu 6-letniego będzie wykonana w kraju, część zaś urządzeń sprowadzimy z zagranicy. W szczególności ZSRR na podstawie wieloletniej umowy dostarczy urządzeń inwestycyjnych na sumę 450 milionów dolarów.

Uzasadnienie uchwały Rady Ministrów o wytycznych kończy się wskazaniem, iż dalsze prace powinny doprowadzić do opracowania planu 6-letniego, zapewniającego maksymalny wzrost stopy życiowej ludności oraz zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

RZECZPOSPOLITA

Niehonorowane podpisy

Ludzi, którzy nie dotrzymują słowa w zwykłych stosunkach prywatnych nazywa się niesłownymi i na ogół nie ma się do nich zaufania, jeżeli raz tego zaufania nadużyją. Ale skutki takiej niesłowności odbijają się tylko na obu zainteresowanych i nie dotyczą losu innych.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z państwami w stosunkach międzynarodowych. Jeżeli państwa te nie dotrzymują umów, pod którymi podpisały swe podpisy — odbija się to nie na ministrach, których nazwiska widnieją na dokumencie, ale na wszystkich ludziach, których sprawy były tym dokumentem objęte i na całej sytuacji międzynarodowej.

Sprawa taka wynikła, gdy minister Bevin w imieniu trzech mocarstw zachodnich przedstawił propozycje Zachodu w sprawie jedności Niemiec. Propozycje jego sprowadzają się w praktyce do całkowitego zaprzeczenia układu poczdamskiego, pod którym między innymi widnieje jego własny podpis. Co więcej, zarówno Bevin jak i inni ministrowie przez wysunięcie swych propozycji potępiają faktycznie układ poczdamski. Bevin proponuje, by strefa wschodnia Niemiec przyłączyła się do konstytucji opracowanej w Bonn. Ale, jak wykazaliśmy już na tym miejscu, konstytucja w Bonn jest sprzeczna z układem poczdamskim w zasadniczych punktach — demilitaryzacji, demokratyzacji a przede wszystkim jedności Niemiec.

Minister Bevin postawił swe propozycje niemalże w formie ultimatum. Jak stwierdził Wyszyński, propozycje te robiły wrażenie, że państwa zachodnie pragną postawić Związek Radziecki przed faktami dokonanymi. Sens propozycji zachodnich streszczał się do pogróżki: albo zgadzacie się na nasz punkt widzenia i wtedy będziecie musieli ulegać nie tylko obecnie, ale i w przyszłości, albo też — odrzucacie nasze propozycje, wobec czego nie ma mowy o porozumieniu.

Tego rodzaju postawienie sprawy dowodzi, że minister Bevin nie wyciągnął wniosków z całej swej powojennej praktyki międzynarodowej w stosunkach ze Związkiem Radzieckim. W żadnym jeszcze wypadku metoda dyktatu albo zastraszania nie doprowadziła do żadnych rezultatów. Związek Radziecki po prostu nie da się nastraszyć. Nie ulega wątpliwości, że i obecnie taktyka Bevina nie zmusi Związku Radzieckiego do wyrzeczenia się własnego podpisu.

Propozycje Bevina mają dwa aspekty: moralny i polityczny. Z moralnego punktu widzenia, odrzucenie dokumentu, pod którym położyło się swój podpis jest kompromitujące dla mocarstwa, które to uczyniło. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania na prestiżu, publicznie i oficjalnie „odwracają kota ogonem". Moralnie, pozycja ich jest nie do obrony.

Z politycznego punktu widzenia, odrzucenie układu poczdamskiego zmierza do zasadniczego utrudnienia rozmów paryskich. Jasne jest, że w zmienionej sytuacji, istnieje możliwość dyskutowania problemów związanych z układem poczdamskim. Ale za podstawę tych rozmów powinno służyć właśnie porozumienie zawarte między Stalinem, Trumanem a Attleem. Można dyskutować nad tym układem, ale dopóki nie ma innego porozumienia trzech głównych zainteresowanych mocarstw, Poczdam obowiązuje w równym stopniu wszystkich sygnatariuszy.

Tych poglądów zdają się nie wyznawać mocarstwa zachodnie. Ich jednostronne posunięcia i ich jednostronne propozycje na konferencji paryskiej, sprzeczne z duchem i literą Poczdamu, nie mogą przyczynić się do rozjaśnienia atmosfery panującej na obradach paryskich. Jeżeli konferencja ma dać pozytywne wyniki, ministrowie państw zachodnich muszą zacząć znów honorować swoje własne podpisy.

(z)

Rządy zagraniczne winny zerwać stosunki z resztkami Chin Kuomintangu

Oświadczenie Agencji Nowych Chin

PEKIN, 31.5. (PAP). — Agencja Nowych Chin ogłosiła artykuł, w którym witając wyzwolenie Szanghaju, jako zwycięstwo nie tylko ludu chińskiego, lecz i całego międzynarodowego obozu demokratycznego, podkreśla, że w różnych krajach, różnie potraktowano to wydarzenie.

Agencja Nowych Chin przypomina, że już 13 kwietnia br. lud chiński wyjaśnił swe stanowisko co do stosunków z państwami zagranicznymi. Rzecznik kwatery głównej chińskiej armii wyzwoleńczej, generał Li-Tao podkreślił, że stosunki z krajami zagranicznymi powinny opierać się na podstawie równouprawnienia oraz wzajemnego poszanowania niepodległości, całości terytorialnej i suwerenności państwowej. Przede wszystkim zaś — jak powiedział generał Li-Tao — kraje zagraniczne nie powinny pomagać reakcji kuomintangowskiej. Jeżeli rządy zagraniczne pragną rozważyć sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Chinami Ludowymi, powinny one zerwać swe stosunki z resztkami Chin Kuomintangu.

Cytując to oświadczenie, agencja Nowych Chin pisze m. in.:

Niewątpliwie lud chiński popiera całkowicie stanowisko, które znalazło wyraz w tym oświadczeniu. Ale niektóre rządy zagraniczne również dzisiaj popierają reakcyjną klikę kuomintangowską przeciwko ludowi chińskiemu. Nic więc w tym dziwnego, że lud uważa postawę tych rządów za nieprzyjazną. Gdyby rządy te zechciały wyciągnąć pewną naukę ze zmian, jakie zaszły w Chinach, powinny by one zerwać ze swą niesłuszną polityką mieszania się w chińskie sprawy wewnętrzne i zapoczątkować politykę przyjaźni wobec ludu chińskiego.

ODEZWA KC CHIŃSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

KC Chińskiej Partii Komunistycznej ogłosił z okazji wyzwolenia Szanghaju odezwę do wojsk ludowych i do ludności całych Chin. Odezwa ta głosi m. in.:

Wyzwolony został Szanghaj — największe miasto w Chinach i Azji. Nasza ludowa armia wyzwoleńcza wzięła do niewoli przeszło 100 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich. Czynna współpraca różnych warstw ludności szanghajskiej z naszą armią udaremniła większą część niszczycielskich planów Czan-Kai-Szeka i szybko przywróciła porządek w całym mieście. KC Chińskiej Partii Komunistycznej gorąco pozdrawia ludową armię wyzwoleńczą na froncie Szanghaju, miejscowe organizacje partyjne, mieszkańców miasta i ludność całych Chin. Po wyzwoleniu Szanghaju naczelnym zadaniem członków Chińskiej Partii Komunistycznej jest współpraca ze wszystkimi czynnikami postępowymi i patriotycznymi w celu przezwyciężenia wszystkich trudności, odbudowy przemysłu, handlu i komunikacji oraz zwalczenia pozostałych sił reakcyjnych.

DALSZE ZWYCIĘSTWA ARMII LUDOWEJ

Agencja Nowych Chin donosi, że chińska armia ludowa, po zajęciu portu Ning-Po, posunęła się dalej na wschód i zdobyła miasto powiatowe Czinhai na wybrzeżu morskim. Na froncie południowym wojska ludowe zajęły dwa miasta na południe od Nanczang, a mianowicie Feng-Czeng i Sinkan.

Strajk kolejarzy w Anglii

LONDYN. 31.5. (PAP). Strajki kolejarzy wysuwają się na czoło zagadnień w Anglii. Kolejarze północno-wchodniego okręgu kolei brytyjskich postanowili kontynuować strajk w każdą niedzielę. Przewiduje się, iż strajki niedzielne obejmą również zachodni okręg kolei żelaznej oraz Szkocję.

Minister Isaacs zaapelował na posiedzeniu Izby Gmin do kolejarzy o zaniechanie — jego zdaniem — „nieoficjalnych" strajków oraz o podporządkowanie się kierownictwu związków zawodowych. Określił on obecną sytuację na kolejach jako „czerwony sygnał ostrzegawczy".

Komentatorzy najpoważniejszych dzienników brytyjskich z „Financial Times" i „Manchester Guardian" na czele wyciągają następujące wnioski: wszystkie lokalne strajki w kolejnictwie mają to samo podłoże, mianowicie ogromne rozgoryczenie kolejarzy po ostatecznym odrzuceniu przez dyrekcję kolei żelaznej ich żądań podwyżki płac. Nie ulega wątpliwości — piszą komentatorzy — że kolejarze postanowili obecnie ująć całą sprawę we własne ręce.

Komentatorzy wyrażają pogląd, iż istnieje obecnie całkowita rozbieżność między masami robotniczymi a kierownictwem TUC, które oficjalnie popiera antyrobotniczą politykę rządu Partii Pracy zamrożenia płac.

Strajk brytyjskich robotników portowych

LONDYN. 31.5. (PAP). Akcja strajkowa w portach angielskich rozszerza się z dnia na dzień. W Liverpoolu w ciągu dnia 30 bm. 1.400 dalszych robotników portowych przystąpiło do strajku. Ogółem strajkuje tam obecnie około 3 tys. robotników.

Akcja strajków solidarnościowych angielskich robotników portowych, którzy nie chcą współpracować z kanadyjskimi łamistrajkami rozszerza się. Ogółem w tej akcji bierze udział około 4 tys. robotników.

Władze związku transportowców wraz z władzami portowymi i towarzystwami okrętowymi podejmują kroki, zmierzające do złamania strajku.

W kilku wierszach

— Aresztowanie przywódcy niemieckiej partii komunistycznej, Maxa Reimanna, wywołało falę protestów w Niemczech. Protesty kierowane są do władz brytyjskich.

— 30 bm. przybył do Moskwy na zaproszenie Komitetu Obchodu 150 rocznicy urodzin Puszkina, wybitny pisarz duński, Martin Andersen Nexo.

— Do Moskwy przybył nowy ambasador norweski w ZSRR, Helgeby.

— W zakładach Forda w Detroit zakończył się 24-dniowy strajk 106 tysięcy robotników. Strajk wyrządził zakładom straty w wysokości 200 milionów dolarów.

— 6 czerwca nastąpi w Marsylii inauguracja III krajowego kongresu Związku Kobiet francuskich.

— W Irwinton (Georgia — USA) motłoch wywlókł z więzienia 28-letniego Murzyna i zamordował go. Murzyn aresztowany był poprzedniej nocy za rzekome wywołanie zajścia na dancingu.

Pierwszy występ Paula Robesona w Warszawie

We wtorek odbył się w przepełnionej sali „Romy" pierwszy występ znakomitego śpiewaka murzyńskiego, Paula Robesona.

Na koncert przybyli: marszałek Sejmu — Kowalski, członkowie Rady Państwa — wicemarszałek Barcikowski i dr. Kołodziejski, członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem i wipremierami Zawadzkim i Korzyckim na czele, prezes N. I. K. — Witold, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele partii politycznych, członkowie prezydium KCZZ, przedstawiciele organizacji społecznych oraz świata kulturalnego i artystycznego stolicy. Przybyli również: bawiący w Warszawie, prezes Komitetu Słowiańskiego w Ameryce — Leon Krzycki oraz delegaci zagraniczni na Kongres Związków Zawodowych.

Paul Robeson wykonał bogaty program, złożony z pieśni murzyńskich, radzieckich, staro - angielskich, włoskich, chińskich oraz pieśń żydowską — poświęconą Gettu Warszawskiemu.

Znakomitego artystę publiczność przyjmowała długotrwałymi burzliwymi oklaskami, zmuszając go do licznych bisów. Artyście wręczono kosze kwiatów.

Po koncercie odbyło się na cześć Paula Robesona przyjęcie w salonach hotelu „Polonia", wydane przez ministra Kultury i Sztuki.

Zgromadzenie Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej

PARYŻ, 31.5. (PAP). W sobotę odbyło się w Paryżu walne zgromadzenie Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, podkreślającą konieczność walki z bezprawnym wysiedlaniem Polaków z Francji oraz przeciwko aresztowaniom Polaków za udział w strajkach. (Wypadek Wdowiaka i Kabacińskiego).

Przewodniczącym Towarzystwa wybrano ponownie prof. Joliot-Curie.

Gerhard Eisler przybył do Pragi

PRAGA, 31. 5. (PAP). We wtorek przybył do Pragi na kilkudniowy pobyt wybitny antyfaszystowski działacz niemiecki Gerhard Eisler.

Powitali go na lotnisku przedstawiciel czechosłowackiego ministerstwa oświaty Ciwny oraz poseł J. Frank w imieniu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

W rozmowie z dziennikarzami Gerhard Eisler oświadczył, że zwolnienie swe zawdzięcza jedynie naciskowi nie tylko ludu brytyjskiego, ale i całego międzynarodowego obozu postępu. Eisler wyraził zadowolenie z powodu przybycia do Czechosłowacji, gdzie nie grozi mu już niebezpieczeństwo ze strony Amerykanów. Podkreślił on, że żona jego przebywa nadal w ręku władz amerykańskich jako zakładniczka. „Fakt ten przypomina mi — oświadczył Eisler — metody hitlerowców, którzy również aresztowali całe rodziny w wypadku gdy ścigany przez nich człowiek, zbiegł".

Eisler zaznaczył, że jego aresztowanie na pokładzie „Batorego" w Southampton nastąpiło z rozkazu Waszyngtonu. Nie można się dziwić ponieważ obecnie Anglicy czynią posłusznie wszystko, czego życzą sobie Amerykanie.

Obok swej działalności w charakterze profesora Uniwersytetu w Lipsku Gerhard Eisler będzie brał czynny udział w życiu Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej.

Z lotniska Gerhard Eisler udał się do ambasady RP, gdzie został przyjęty przez ambasadora Leonarda Borkowicza.

2 miliony robotników rolnych strajkuje we Włoszech

RZYM, 31. 5. (PAP). Strajk robotników rolnych ciągle się rozszerza i przybiera coraz bardziej na sile. Ilość strajkujących sięga 2 milionów.

Olbrzymie znaczenie dla strajku ma decyzja egzekutywy związku drobnych dzierżawców rozpoczęcia strajku dla realizacji postulatów własnych oraz dla okazania solidarności robotnikom rolnym. Dzierżawcy ci, to chłopi bezrolni wydzierżawiający grunt za opłatą czynszu w naturze w postaci 47 proc. plonów.

We wszystkich 11 prowincjach objętych strajkiem wstrzymali się na 48 godzin od pracy robotnicy zatrudnieni przy hodowli bydła.

Do strajku przyłączyły się również robotnice, zatrudnione przy uprawie ryżu.

W prowincji Cremona i Mantua we Włoszech północnych został proklamowany strajk generalny robotników wszystkich branż na znak protestu przeciwko gwałtom, popełnianym na wsi w ostatnich dniach przez pracodawców i policję w wyniku których szereg robotników rolnych zostało rannych.

Na wiecu w Mantui, w którym uczestniczyło 40 tysięcy osób, zorganizowanym w związku ze strajkiem, przemawiał sekretarz włoskiej Konfederacji Pracy di Vittorio, który zaznaczył, że o ile obszarnicy w dalszym ciągu będą się przeciwstawiali słusznym żądaniom robotników rolnych zmuszając ich do przedłużenia strajku, nie wykluczone jest, iż trzeba będzie uciec się do energiczniejszych metod walki, jak dokonanie zbioru plonów i rozdziału ich między robotników rolnych stosownie do ich potrzeb.

Zakaz manifestacji w rocznicę proklamowania republiki we Włoszech

RZYM, 31.5. (PAP). — Partie i organizacje demokratyczne zapowiadają na dzień 2 czerwca wielkie manifestacje ludowe w całym kraju w celu uczczenia rocznicy proklamowania Republiki w 1946 r.

Szef policji rzymskiej wydał zakaz urządzenia manifestacji ludowej, zapowiedzianej na 2 czerwca, na który to dzień czynniki rządowe przygotowują w Rzymie wielką paradę wojskową. Analogiczny zakaz wydał szef policji w Mediolanie.

Zdemaskowanie polityki przeciwników ONZ

„Trud" o wynikach sesji Zgromadzenia Genewskiego

MOSKWA, 31.5. (PAP). Organ radzieckich związków zawodowych „Trud" zamieszcza artykuł Osipowa, poświęcony wynikom sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Na wstępie artykułu autor podkreśla, że sesja odbywała się w niezwykle skomplikowanej sytuacji międzynarodowej.

Obrady sesji były jaskrawym wyrazem walki sił, zmierzających do rozbicia ONZ przeciwko siłom, dążącym do wzmocnienia tej organizacji i zwiększenia jej autorytetu.

Podpisanie paktu północno-atlantyckiego w przededniu sesji — stwierdza Osipow — słusznie zostało ocenione przez opinię publiczną jako cios wymierzony w ONZ, jako wyzwanie rzucone pod jej adresem.

Zwolennicy pokoju i współpracy międzynarodowej ze Związkiem Radzieckim na czele pracowali nad podniesieniem roli organów ONZ i rozwinięciem tych sprawiedliwych zasad, na których opiera się działalność tej organizacji.

Walka między tymi kierunkami trwała przez cały czas obrad Zgromadzenia Generalnego. Przedstawiciele Związku Radzieckiego i innych krajów demokratycznych zdemaskowali politykę przeciwników ONZ i udowodnili, iż współpraca międzynarodowa leży w interesie wszystkich narodów.

W toku obrad wyszło na jaw także, że cały szereg państw, które zwykle ulegały presji anglo-amerykańskiej, zaczyna przeciwstawiać się dyktatowi amerykańskiemu. Przykładem tego mogą posłużyć debaty nad kwestią hiszpańską oraz nad sprawą kolonii włoskich.

Uczestnicy bloku północno-atlantyckiego usiłowali narzucić Zgromadzeniu Generalnemu swą wolę w tych sprawach, lecz próby ich zakończyły się całkowitym fiaskiem.

Delegacja radziecka zdemaskowała zaborczy charakter posunięć anglo-amerykańskich kolonizatorów. Stanowisko jej zostało poparte przez delegatów państw Azji i Bliskiego Wschodu.

Fakty te — pisze w zakończeniu Osipow — dowodzą, że polityka, zmierzająca do rozstrzygania problemów międzynarodowych wbrew woli narodów, jest skazana na niepowodzenie.

Francois Poncet następcą gen. Koeniga

PARYŻ, 31. 5. (PAP). Prasa paryska donosi, że 15 lipca br. gen. Koenig przestanie pełnić funkcje Wysokiego Komisarza francuskiego w Niemczech. Na jego miejsce mianowany będzie Francois Poncet.

Przerwanie rokowań między Francją i Bizonią

PARYŻ, 31. 5. (PAP). Rokowania gospodarcze, które toczyły się ostatnio między Bizonią i Francją, zostały przerwane.

Twierdzi się, iż powstała poważna różnica zdań między przedstawicielami Francji i delegatami Joint Export Import Agency, kontrolującej gospodarkę Bizonii i znajdującej się całkowicie pod wpływem Amerykanów.

Amerykanie domagają się, aby Francja położyła szczególny nacisk na eksport artykułów rolnych do Bizonii, lecz jednocześnie odmawiają jej stali, na której Francuzom zależy niezwykle.

Obrady KW ŚFMD

BUDAPESZT, 31. 5. (PAP). W toku obrad Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie na posiedzeniu w dniu 30 bm. kontynuowano dyskusję nad sprawozdaniem przewodniczącego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Guy de Boisson.

Akademia ku czci gen. Świerczewskiego w Paryżu

PARYŻ, 31.5. (PAP). W Paryżu odbyła się pod przewodnictwem prezesa Rady Narodowej Polaków we Francji uroczysta akademia ku czci gen. Karola Świerczewskiego.

Attaché ambasady RP w Paryżu płk. Bukowski opowiedział zebranym o bohaterskim życiu generała. Senator Jean Chaintron b. ochotnik 14 brygady międzynarodowej naświetlił epizody z walk w Hiszpanii pod wodzą gen. Waltera. Gen. hiszpańskiej armii republikańskiej Lister wyraził w swym przemówieniu wolę ludu hiszpańskiego walki o ostateczne zwycięstwo nad dyktaturą Franco.

W imieniu związku Dąbrowszczaków przemawiał red. Kowalski, który podkreślił rolę gen. Świerczewskiego jako organizatora odrodzonego Wojska Polskiego.

Na zakończenie akademii chór młodzieży hiszpańskiej w Paryżu odśpiewał pieśni republikańskiej armii hiszpańskiej.

Związki Zawodowe w walce o rozwój gospodarki narodowej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

szczegółowe obliczenia i szczegółowe narady przodowników, rady zakładowej z kierownictwem technicznym. Oczywiście, że dążenie do wydajności pracy, jakim jest współzawodnictwo pracy musi być ściśle powiązane z planem gospodarczym i z planem technicznym. A to wszystko bez współudziału inteligencji technicznej, kierownictwa, majstrów, jak i inteligencji wszelkiej specjalności nie da należytych rezultatów.

Wielką rolę dla realizacji współdziałania inteligencji technicznej z przodownikami i radą zakładową odegrać winny narady wytwórcze organizowane przez Zw. Zaw. wespół z administracją. Narady takie winny zająć się również upowszechnieniem metod przodowników i nowatorów, wykrywaniem braków w procesach produkcyjnych, opracowaniem planów szkolenia i podnoszenia kwalifikacji robotników oraz personelu inżynieryjno - technicznego, analizowaniem przebiegu procesów produkcyjnych itd.

W walce o rozwój gospodarki narodowej szczególne znaczenie ma rozwijany, ale jeszcze niedostatecznie doceniany ruch racjonalizatorów, nowatorów i mistrzów oszczędności. To jest nowy moment w ruchu współzawodnictwa pracy.

I jeżeli ruchowi temu udzieli się należytej pomocy ze strony Zw. Zaw. i administracji fabrycznej, jeżeli usunie się istniejący jeszcze w niektórych urzędach niechętny stosunek do każdej nowej inicjatywy, jeżeli polityka premiowania usprawnień i wynalazków stosowana będzie szeroko — to ruch ten stanie się potężnym czynnikiem w walce o lepszą organizację pracy.

W walce o rozwój gospodarki narodowej odgrywa ważną rolę walka o nieustanną poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy. Niewątpliwie Kongres Zw. Zaw. opracuje nowe wytyczne dla działalności ruchu zawodowego w dziedzinie podnoszenia warunków zdrowotnych i bezpieczeństwa pracy i systematycznego usuwania przyczyn powodujących choroby zawodowe i nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Kongres zajmie się również projektem stworzenia społecznej inspekcji pracy.

W walce o rozwój gospodarki narodowej odgrywa dużą rolę działalność kontroli społecznej tj. działalność kontrolna Rad Zakładowych i stworzenie komisji przeprowadzających przegląd stanu magazynów, parku maszynowego, stanu maszyn i urządzeń produkcyjnych.

Zw. Zaw. mają duże możliwości organizowania nadzoru przez społeczną kontrolę, nad wydatkowaniem środków finansowych na budownictwo, nad przydziałem mieszkań itd.

Aktywność Zw. Zaw. w dziedzinie gospodarczej przyczynia się do podniesienia poziomu życiowego mas pracujących. Albowiem słuszna jest zasada na której opiera się ruch zawodowy, że dobrobyt mas pracujących w warunkach naszej rzeczywistości, po obaleniu kapitalizmu, jest nieodłącznie związany z rozwojem gospodarki narodowej.

TADEUSZ ĆWIK

Wtorkowe obrady Wielkiej Czwórki

Dokończenie ze str. 1-ej

Niemiec. Komunikat został wydany chyba tylko po to, aby zamaskować niedemokratyczny charakter statutu.

STATUT BYŁ NIEPOTRZEBNY

Minister Wyszyński zacytował następnie Bevina który oświadczył, że łatwo odrzucić proponowany statut okupacyjny, lecz równocześnie zapytał, czym statut ten zastąpić.

Ja zapytuję: Dlaczego chcecie zastąpić traktat pokojowy statutem okupacyjnym? W roku 1947 delegacja radziecka zaproponowała przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami. Gdyby propozycja radziecka została przyjęta, traktat taki byłby już ewentualnie przygotowany, a może nawet zawarty. Nie potrzebaby było wcale statutu okupacyjnego.

Dlatego delegacja radziecka odpowiada na pytania ministra Bevina w sposób następujący: problem polega na tym, żeby statut okupacyjny nie zastąpił traktatu pokojowego.

Proponowanie przez trzy mocarstwa zachodnie statutu okupacyjnego posiada jeszcze inny cel. Statut ten oznacza próbę utrwalenia rozbicia Niemiec, dokonanego przez trzy mocarstwa zachodnie. Statut jest niewątpliwym wyrazem polityki rozczłonkowania Niemiec. Oznacza on pogwałcenie zasad układu poczdamskiego.

Twierdzenie min. Schumana jakoby polityka trzech mocarstw była zgodna z Poczdamem zakrawa na kpiny. W tym miejscu min. Wyszyński zacytował przysłowie rosyjskie: „czarny pies będzie zawsze czarny, bez względu na to, jak długo będziesz go mył". Żadna sofistyka nie dowiedzie, że polityka mocarstw zachodnich jest zgodna z Poczdamem — podkreślił min. Wyszyński.

Następnie min. Wyszyński poruszył zagadnienie jednomyślności władz okupacyjnych w Niemczech. Porzucenie zasady jednomyślności zmierza do stosowania dyktatu, która to metoda nie może mieć powodzenia wobec Zw. Radzieckiego. Zasada większości stosowana jest w sprawach wewnętrznych, lecz nie na arenie międzynarodowej.

Min Wyszyński zaznaczył, że warto przy tym wspomnieć o § 5-tym statutu okupacyjnego, w którym mowa o proporcjonalnej reprezentacji. Reprezentacja polegać ma na tym, że ilość głosów zależna jest od wysokości funduszów ulokowanych w Niemczech. Jest to jaskrawy przykład antydemokratycznego postanowienia. Nie jest to już dyktat, lecz wręcz dyktatura. Proponowana zasada pieniężnej reprezentacji proporcjonalnej nie oznacza głosowania demokratycznego, lecz jest typowym przykładem głosowania dolarowego.

W konkluzji min. Wyszyński stwierdził, że propozycje trzech nie wytrzymują krytyki z punktu widzenia zasad demokracji, interesów narodu niemieckiego, układów międzynarodowych, stabilizacji pokoju w Europie. Propozycje trzech oparte są na chęci narzucenia woli trzech mocarstw, utrwalenia rozbicia Niemiec i uchyleniu się od podjęcia środków, zmierzających do zjednoczenia Niemiec. Z tych względów delegacja radziecka odrzuca propozycje trzech mocarstw.

SPRAWA DELEGACJI NIEMIECKIEJ

W końcu posiedzenia min. Wyszyński zabrał głos w sprawie apelu Niemieckiego Kongresu Ludowego do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, nadesłany telegraficznie pod adresem konferencji. Treść tego dokumentu który Wyszyński odczytuje, jest następująca:

„III Niemiecki Kongres Ludowy, grupujący ponad 2 tysiące delegatów reprezentujących całe Niemcy, wyznaczył delegację złożoną z członków wszystkich partii i wszystkich ugrupowań demokratycznych, jak również z czołowych osobistości świata kulturalnego, którą obarczył przedłożeniem propozycji, dotyczących pokoju z Niemcami. Prosimy o wiadomość, w jakiej chwili delegacja ta mogłaby zostać przyjęta.

Min. Wyszyński poparł te żądanie. Ministrowie Bevin i Schuman przeciwstawili się wysłuchaniu delegacji. Pierwszy z nich argumentował, że ponieważ depesza wspomina o propozycjach pokojowych, możnaby rozważyć dezyderat kongresu przy punkcie porządku dziennego dotyczącym traktatu pokojowego z Niemcami. Min. Bevin wyraził obawę przed stworzeniem precedensu, który zobowiązałby konferencję do wysłuchania innych delegacyj.

Min. Wyszyński w odpowiedzi na to oświadczył: Zdaje mi się, że propozycja ta pozostaje w zgodzie z wyrażonym wczoraj życzeniem, żeby udzielić narodowi niemieckiemu większej swobody działania. Przede wszystkim trzeba mu dać możność wyjawienia swoich życzeń. Nie ma powodu do obaw przed stworzeniem jakiegoś precedensu.

Po przemówieniu Wyszyńskiego zabrał głos Schuman, broniąc zasady federalizmu. Schuman polemizował z wczorajszym oświadczeniem Wyszyńskiego na temat konstytucji weimarskiej. Francuski minister spraw zagranicznych występował przeciwko zasadzie jednomyślności sojuszniczych władz okupacyjnych, starając się udowodnić, że prowadzi ona do zupełnego paraliżu, lub też do działania w pojedynkę. W ten sposób Schuman pragnął usprawiedliwić jednostronne decyzje St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji odnośnie Niemiec Zachodnich.

Acheson zawiadomił zebranych, że eksperci opracowujący traktat pokojowy z Austrią, zwrócili się z prośbą o przesunięcie o 24 godziny terminu, w którym projekt ten miał być przedstawiony czterem ministrom spraw zagranicznych. Jak wiadomo w pierwszym dniu obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych postanowiono, że sprawozdanie to zostanie przedłożone do dnia 1 czerwca. Delegaci czterech państw zgodzili się na prośbę ekspertów.

*

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyraził przypuszczenie, że w środę ministrowie spraw zagranicznych przystąpią do drugiego punktu porządku dziennego — kwestii berlińskiej.

Stefan Magenheim

W przekroju historycznym

Na otwarcie II Kongresu Związków Zawodowych

Pierwsze związki zawodowe w Warszawie powstały w r. 1892 stworzone przez kilka grup i organizacji konspiracyjnych, z których wyłoniła się później Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. Od tego czasu polskie związki zawodowe przebyły długą i ciężką drogę, pracując konspiracyjnie i legalnie i nieustanie walcząc z imperializmem carskim i reakcją pruską i austriacką, z kapitałem międzynarodowym i rodzinnym i z własną rodzinną reakcją w okresie międzywojennym. Historia polskiego ruchu zawodowego nie jest jeszcze napisana, ale gdy kiedyś będzie napisana zdumieni ludzie dowiedzą się z niej, ile bohaterstwa wykazała szara masa robotnicza w latach dawniejszych i w latach międzywojennych w walce o bardziej ludzkie warunki życia dla siebie i dla swoich dzieci, ile poniosła w tej walce ofiar tragicznych i bolesnych. Gdy historia ta będzie napisana, nazwiska wielu prostych ludzi, mężczyzn i kobiet, dziś zapomniane albo wogóle nieznane, otoczone będą w pamięci klasy robotniczej czcią i chwałą, które słusznie im się należą.

Najbardziej zasadniczą cechą odbudowanych po wojnie polskich związków zawodowych jest ich powszechność i jednolitość. Nie stało się to samo przez się. I po wojnie podejmowane były różne próby tworzenia związków chadeckich i żółtych. W 1945 i 1946 r. działał na Śląsku chrześcijański związek nauczycieli. Na wsi tworzono związek zawodowy robotników rolnych i fornali z jednym celem: rozbijania ruchu zawodowego od wewnątrz. Ale w dzisiejszej rzeczywistości i w dzisiejszym ustroju, przy nieustannie rosnącej świadomości społecznej i świadomości klasowej robotników miejskich i wiejskich — ruch rozłamowy nie mógł mieć powodzenia. Masy pracujące szybko zrozumiały, że nasze związki zawodowe bronią interesów nie tylko ludzi w nich zrzeszonych, ale w ogóle całej klasy robotniczej i prędko zorientowały się, że przy przyjmowaniu do związków zawodowych nie czyni się żadnych ograniczeń politycznych. Do związku zawodowego należą zarówno członkowie partii robotniczej, jak i bezpartyjni i członkowie innych partii i związek broni jednakowo ich interesów, bo interes robotnika jest zawsze ten sam — niezależnie od jego światopoglądu politycznego.

Ale nie należy zapominać, że ruch robotniczy prawie od pierwszej chwili swego powstania toczył się dwoma nurtami: politycznym i związkowo-zawodowym, że to klasowy ruch robotniczy stworzył i wydźwignął związki zawodowe i obronił je przed wszystkimi zamachami ze strony warstw posiadających. To samo już określa polityczny charakter naszych związków zawodowych i ich pozycję, jako czynnika w układzie sił społecznych. Poza tym z całej historii ruchu zawodowego u nas i wszędzie indziej niezbicie wynika ta prawda, że związki zawodowe mogą istnieć, rozwijać się i zajmować należne im miejsce w życiu społecznym tylko w warunkach istotnie demokratycznych.

Wnioski z tego są proste. Nasze związki zawodowe mimo swego bezpośredniego charakteru w swojej działalności wewnętrznej — na zewnątrz są najściślej związane z wszystkimi twórczymi siłami demokracji, z przede wszystkim z czołowym odłamem tych sił, z zorganizowaną polityczne klasą robotniczą. Tak było zawsze i tak jest obecnie.

Ale rozwój naszej sytuacji politycznej i gospodarczej stawia przed związkami zawodowymi coraz nowe zadania. Grudniowy Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczej zapoczątkował marsz Polski do socjalizmu. Nie może w tym marszu braknąć, oczywiście, związków zawodowych. Odbywający się II Kongres Związków Zawodowych ma właśnie ściśle sprecyzować rolę i zadania związków w tym marszu.

I jeszcze jedna rzecz. Rozwój ilościowy związków zawodowych uzyskał u nas imponujące rozmiary. Nie tak dawno jeszcze, gdy ilość członków związków przekroczyła milion ludzi, przejawom radości i dumy nie było końca. Obecnie związki zawodowe liczą z górą trzy i pół miliona członków. Jest to cyfra zawrotna i dowodzi coraz lepszego rozumienia przez masy pracujące roli związku i korzyści,, jakie daje przynależność do niego. Ale niestety ogromna ilość członków — cyfry ustalić nie można nawet w przybliżeniu — ogranicza swój udział w życiu związkowym jedynie do posiadania legitymacji, nic wzamian od siebie związkowi nie dając. Te sprawy będą również jednym z najważniejszych tematów obrad II Kongresu.

Górnik Apryas uczcił Kongres wykonaniem 355 proc. normy

Znany inicjator indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia święta pracy przodownik w górnictwie Fr. Apryas uczcił Kongres Zw. Zaw. nowym rekordowym wynikiem.

Apryas w kwietniu br. w ramach czynu 1-majowego osiągnął 339 proc. normy. W związku z czynem kongresowym Apryas osiągnął w maju br. rekordowy wynik 355,7 proc. normy technicznej.

Z rezultatów swej pracy Apryas złoży sprawozdanie na Kongresie w Warszawie, dokąd został delegowany jako przedstawiciel kopalni „Brzeszcze".

Statut organizacyjny Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej

Uchwałą Rady Ministrów został zatwierdzony statut organizacyjny Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej (FGM), który zgodnie z dekretem z dnia 28 lipca 1948 r. przeznaczony jest na pokrywanie kosztów remontu kapitalnego budynków mieszkalnych, przy czym dekret wyodrębnia fundusz ogólnokrajowy, na który przypada 1/3 wszystkich wpłat na rzecz FGM, od funduszów lokalnych powiatu (miasta wydzielonego), na które przypada 2/3 wpłat na rzecz FGM z danego powiatu.

Statut reguluje szczegółowo zakres działania zarządu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Zarząd FGM sporządza plany wyrównywania niedoborów funduszów lokalnych i przedstawia Radzie Państwa do zatwierdzenia, koordynuje działalność Komitetów Funduszów Lokalnych w zakresie organizacji, metod pracy, rachunkowości i sprawozdawczości, przedkłada władzom zwierzchnim okresowe sprawozdania o gospodarce Funduszu.

Przedstawiciel Min. Adm. Publicznej w zarządzie kieruje całokształtem prac Funduszu i przewodniczy na posiedzeniach zarządu.

Zakres działania Komitetu Funduszu Lokalnego obejmuje układanie dla poszczególnych osiedli planów remontów kapitalnych budynków mieszkalnych i przedstawianie ich prezydium Powiatowej (Miejskiej) Rady Narodowej do zatwierdzenia. udzielanie dotacji na remont kapitalny budynków mieszkalnych, występowanie do zarządu FGM o przyznanie dotacji na pokrycie ewentualnego niedoboru Funduszu Lokalnego, składanie okresowych sprawozdań władzom nadzorczym. Posiedzenia Komitetów Funduszów Lokalnych odbywają się co najmniej raz na miesiąc.

Statut organizacyjny przewiduje zwołanie pierwszego zebrania zarządu Funduszu dla uchwalenia regulaminu w ciągu miesiąca od daty nadania statutu.

Karty wstępu na Kongres Zw. Zaw.

Biuro Kongresowe KC ZZ zawiadamia iż nieodebrane karty wstępu i zaproszenia na II/VIII Kongres Zw. Zaw. w Polsce będzie można otrzymać w gmachu Komisji Centralnej Zw. Zawodowych ul. Kopernika 36/40 w dniu 1 czerwca br. w godzinach od 7 do 9 rano.

1.725.000 egzemplarzy książek wydał PIWR

Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych w ciągu 16 miesięcy istnienia wydał ogółem 100 książek i podręczników dla uczniów szkół rolniczych, młodzieży przysposobienia rolniczego i innych czytelników wiejskich. Łączny ich nakład wynosi 1.725 tys. egzemplarzy.

M. in. wyszły z druku stenogramy z przebiegu Wszechzwiązkowej Sesji Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina w Moskwie, z sierpnia 1948 r. Stenogramy te w formie książki zostały przetłumaczone w rekordowym czasie i ukazały się w Polsce jako pierwsze na świecie tłumaczenia tego rodzaju.

PIWR wydał także książkę Łysenki pt. „O sytuacji w biologii".

Model latający z silnikiem zaginął

W czasie przygotowań do zawodów modeli latających, odleciał w kierunku śródmieścia z lotniska Mokotowskiego model latający z silnikiem. Kadłub modelu pomalowany na kolor czarny, płaty i opierzenie na pomarańczowy.

Mechaniczne Liceum Lotnicze w Warszawie, ul. Hoża 88 prosi znalazcę modelu o dostarczenie go do Szkoły za wynagrodzeniem.

Prognoza pogody

Rano pogodnie lub dość pogodnie. Dniem chmurno ze skłonnością do burz. Temperatura około 26 stopni. Wiatry słabe z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Związki zawodowe torują drogi postępu

Wygraliśmy „bitwę o węgiel"

W imieniu całej Rzeczypospolitej Polskiej pragnę zapewnić górników, że tak w ich troskach, jak i w ich radościach uczestniczy cały naród. Dzięki swej bohaterskiej postawie, dzięki wytężonej pracy i poświęceniu, górnicy wysunęli się na czoło narodu i świecą przykładem jak należy pracować dla Polski i dla jej przyszłości.

BOLESŁAW BIERUT

(z przemówienia w Katowicach, w dniu Święta Górnika, 4.12.1947.)

Na rynkach zagranicznych coraz częściej i coraz więcej mówi się o polskim węglu. Słowa: „polski węgiel" wypowiadane w dwudziestukilku językach świata mają swój widomy ciężar gatunkowy i są najlepszym świadectwem wydanym naszemu górnictwu. Nawet dyrektor państwowego przemysłu węglowego Wielkiej Brytanii lord Hyndley zmuszony był stwierdzić niedawno, iż konkurencja z Polską staje się coraz trudniejsza.

Cztery lata powojenne wystarczyły, aby podwoić wydobycie węgla w Polsce. Cóż przyniosły te cztery lata Zjednoczonemu Królestwu?, coż daly Francji? Podczas gdy w Polsce zdystansowano poważnie produkcję węgla z lat 1928—1938, Wielka Brytania i Francja wciąż jeszcze nie są w stanie osiągnąć swego przedwojennego poziomu wytwórczości.

Lata 1946, 1947 i 1948 dały nam kolejno 47,2, 59,1 i 70,2 milionów ton wydobytego węgla. Sukces ten wywołał podziw, a jednocześnie pewne zakłopotanie w krajach Zachodu. Bo i cóż mogło zameldować w tych latach górnictwo angielskie lub francuskie, czymże się mogło usprawiedliwić? Wszak było powszechnie wiadome, że górnictwo polskie poniosło w czasie działań wojennych największe bodajże straty w Europie, co więcej — wiadomo było wszystkim, że niebywały, niespotykany niemal w dziejach górnictwa sukces osiągnięto w Polsce przy poważnym braku mechanizacji, mimo prymitywnych, wyeksploatowanych do granic możliwości przez okupanta urządzeń wytwórczych. Sytuacja techniczna górnictwa na Zachodzie była znacznie lepsza, a straty natury podmiotowej bez porównania mniejsze.

Górnik polski wygrał „bitwę o węgiel". Wygrał ją właściwie już wówczas — w początkach 1945 r. — kiedy obojętny na głód i zimno był jednym z pierwszych, którzy stanęli do odbudowy kraju. To właśnie przede wszystkim kopalnie węgla miały zapewnić Polsce szybką odbudowę i dobrobyt. Rosnące sznury wydobytych wagonów węgla równały się setkom i tysiącom maszyn, które trzeba było sprowadzać z zagranicy za dolary. Górnik polski wiedział doskonale, iż węgiel zdolny jest zastąpić z powodzeniem dewizy, że każda nowa tona wydobytego węgla, to nowy krok w kierunku odbudowy gospodarczej.

Droga od 47 do 70 milionów ton była uciążliwa, równa żołnierskiej drodze — bohaterska. Trzeba było wyrównać braki techniczne zdwojonym, zorganizowanym wysiłkiem ramion. Na Śląsku — w kopalniach węgla zrodziła się i dojrzała myśl współzawodnictwa. Podczas gdy na Zachodzie walczono bezskutecznie z absencją, gdy katastrofalny brak ludzi groził unieruchomieniem zakładów — u nas mimo niezwykle trudnej sytuacji technicznej barometr wydajności pracy szedł ustawicznie w górę: w latach 1946, 1947, 1948 wynosił kolejno — 1084, 1224 i 1287 kilogramów węgla na dniówkę. Jednocześnie wzrastała jakość wydobywanego węgla.

Zwycięskie, pozbawione kryzysów przejście przez najcięższy okres odbudowy gospodarczej zawdzięcza polski przemysł węglowy wielu czynnikom. Jednym z najpoważniejszych wszakże czynników była tu niezwykle ścisła współpraca tego przemysłu ze związkiem zawodowym. Centralny Związek Zawodowy Górników był tu tym czynnikiem, który potrafił utrzymać i rozwinąć te wszystkie wartości, które wykazał w swej ofiarnej pracy górnik polski. To właśnie związek zawodowy uczynił pracę górnika materialnie atrakcyjną, czuwał nad rozwojem ruchu współzawodnictwa i nowatorstwa, wysuwał przodowników na kierownicze stanowiska, wreszcie uzupełniał w drodze szkolenia na wszystkich szczeblach wiadomości techniczne górników, umożliwiając im tym samym zdobycie zasłużonego w pełni awansu społecznego. To właśnie Związek Zawodowy Górników zabiegał o rozpowszechnienie narad wytwórczych i o ściślejszy kontakt z górnictwem zagranicznym, dając tym samym możność zapoznania się z nowymi metodami pracy, torującymi drogi dalszego postępu technicznego. Zasługą związku zawodowego jest wreszcie rozwój szerokiej akcji zobowiązań. Akcji tej zawdzięczać będziemy w rb. 1,5 milionów ton węgla ponad plan. Do końca roku bieżącego wydobędziemy 75,5 milionów ton węgla tj. akurat dwa razy więcej aniżeli w roku 1938. Cyfry te mówią same za siebie.

ZDZISŁAW EGGERS

Na Śląsku Cieszyńskim odkryto solanki jodobromowe

W Dębowcu na Śląsku Cieszyńskim przy wierceniu pokładów gazu ziemnego natrafiono na źródła solanki jodobromowej. Z dotychczasowych badań wynika, że są to solanki b. dużej mocy.

W najbliższym czasie przystąpi się do intensywnej eksploatacji cennych zasobów jodu i bromu.

Umasowienie kultury fizycznej ważnym zadaniem ruchu zawodowego

Wywiad z przewodniczącym KCZZ Al. Burskim

W związku z rozpoczynającym się II Kongresem Związków Zawodowych, na którym dyskutowane będą wszystkie zagadnienia życia związkowego, redaktor sportowy PAP zwrócił się do przewodniczącego KCZZ — Aleksandra Burskiego o informacje na temat zadań sportu pracowniczego w Polsce Ludowej.

Zasadniczym naszym celem, oświadczył przewodniczący KCZZ — Al. Burski, jest umasowienie kultury fizycznej i sportu wśród szerokich rzesz pracujących.

KCZZ doceniając olbrzymie znaczenie kultury fizycznej, jednego z niezbędnych warunków ogólnego wychowania społecznego, powołała stałą instytucję — Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu. Prezydium KCZZ nakreśliło zaś w rezolucji wyraźną drogę, po której kroczyć ma sport pracowniczy.

W dzisiejszej rzeczywistości sport wychować ma zdrowego i wartościowego obywatela oraz służyć do podniesienia jego stanu zdrowotności, wzmożenia sił do pracy i obrony kraju. Sport jest doskonałym wypoczynkiem po pracy, daje robotnikowi zdrowie i zaspakaja szlachetne ambicje we współzawodnictwie na boisku. Sport powinien uzupełniać pracę i ściśle z nią harmonizować.

Mówiąc o akcji upowszechnienia wychowania fizycznego, przewodniczący KCZZ podkreślił zasadniczy moment to jest wprowadzenie sportu do szerokich mas pracujących i udostępnienie go wszystkim, którzy chcą ćwiczyć, bez względu na to, czy traktują go wyczynowo, czy też nie.

Sport związkowy, stwierdził ob. Burski, wykazuje jeszcze liczne niedomagania. Niektórzy działacze sportu pracowniczego nie przejawiają należytej aktywności. Poważnym mankamentem jest również niedocenianie zagadnienia kultury fizycznej przez niektóre rady zakładowe. Także wśród dyrekcji wielu zakładów pracy nie wyczuwa się należytego zainteresowania tym zagadnieniem.

Obserwujemy często mieszczańskie podejście do zagadnień sportu robotniczego. Wyraża się to przede wszystkim niedocenianiem wychowawczej roli sportu. Należy położyć większy nacisk na pracę ideologiczną i wychowawczą w klubach. Wielką rolę spełnić tu mogą niedostateczne dotąd wykorzystywane świetlice i domy kultury. Należy również otoczyć troskliwą opieką zawodników. Pomagać jak najściślej nie tylko sportowcom wyczynowym, ale wspierać również w koła, w których rosną przyszli rekordziści i reprezentanci naszego kraju.

Odpowiednia atmosfera opieki i zwiększenie zainteresowania kulturą fizyczną i sportem przy obecnych mocnych podstawach organizacyjnych i finansowych, jakie ma sport pracowniczy. doprowadzą do podniesienia kultury fizycznej i zdrowia 3,5-milionowej rzeszy związkowców.

Rekord murarzy krakowskiego SPB

Dwaj murarze zatrudnieni przy budowie gmachu PMT w Czyżynach pod Krakowem, St. Fiegiel i F. Kuśnidor, podjęli się w ramach Czynu Kongresowego przekroczenia najwyższego dotychczasowego rekordu w wyprawianiu murów.

W pracy swojej osiągnęli imponujące wyniki; tynkowanie sufitu na betonie wykonali na przestrzeni 110,40 m. kw., poza tym wytynkowali 24,53 m kw. ścian, czyli razem w ciągu 8 godzin wyprawili 134,93 m kw. muru.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Program imprez sportowych podczas Kongresu Związków Zawodowych

1 czerwiec: Sztafeta-maraton, z udziałem drużyn wszystkich Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych: w kategorii mężczyzn — 100 x 450 m, w kat. kobiet — 18 x 100 m. Park Paderewskiego godz. 17-ta. Wstęp wolny.

2 czerwca: Mecz bokserski OKZZ Wrocław — OKZZ Warszawa oraz pokaz gimnastyczny. Korty WKS „Legia" — godz. 17-ta.

3 czerwca: Złożenie meldunków przez sztafety motocyklowe w Politechnice Warszawskiej — godz. 11-ta.

4 czerwca: Defilada sportowców Związków Zawodowych przed gmachem Politechniki Warszawskiej — godz. 17-ta.

Tenisiści polscy wyjechali do Pragi

Skonecki, Piątek i Jędrzejowska, wyjechali w środę rano do Pragi czeskiej celem wzięcia udziału w odbywającym się tam turnieju tenisowym. Zawodnicy polscy rozpoczną grę już w środę po południu.

Sparta przeciw Wiśle w drugi dzień Świąt

Szesnastokrotny mistrz piłkarski Czechosłowacji praska Sparta, zmierzy się z piłkarzami ligowej Gwardii-Wisły w drugim dniu świąt w Krakowie.

RZECZPOSPOLITA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów. maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08. oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5. Złota 11 przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) „Impet". Sikorskiego 42. Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2

B-73016

Kontrolą i reorganizacją zajmuje się DRN na Mokotowie

Wczorajsze posiedzenie plenarne Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Południe stało pod znakiem reorganizacji komitetów blokowych i poszczególnych komisji rady. Część komisji została zniesiona, pozostałe, zwłaszcza komisja do spraw komitetów blokowych, wzmocniona podwójną ilością członków.

Większa część radnych uczestniczyła ostatnio w kursie szkoleniowym. Wykładowcami na kursie byli prokuratorzy, sędziowie, oraz znawcy prawa administracyjnego. Ostatni wykład odbył się na wczorajszym plenum, na temat wytycznych pracy komitetów blokowych.

Spośród sprawozdan komisji trzeba wyróżnić sprawozdanie komisji kontroli, która zwiedzała ostatnio teren budowy kina „Wieczór" przy ul. Puławskiej oraz kilka fabryk i urzędów. Spostrzeżenia te nie nastrajają optymistycznie.

Kino „Wieczór" powinno być zbudowane według planu w grudniu br. Niestety tempo budowy nie jest wystarczająco szybkie. Wykonano dotychczas ok. 30 proc. planowanych prac. Kierownictwo robót tłumaczy to brakiem kredytów i... wykwalifikowanych robotników.

Kontrola sklepów spółdzielczych stwierdziła, że np. przed sklepem Centrali Tekstylnej, posiadającym atrakcyjny asortyment, stoją ogonki, natomiast w innych sklepach spółdzielczych nie ma tłoku. Należ więc towary rozdzielić równomiernie między wszystkie sklepy spółdzielcze.

Mucha — morderca dziecka

Powodzenie Akcji „M" zadecyduje o życiu 30.000 niemowląt rocznie

AK już donosiliśmy, w sali konferencyjnej Ministerstwa Zdrowia odbyła się konferencja międzyorganizacyjna pod przewodnictwem wicemin. dr. J. Sztachelskiego w sprawie walki z muchami.

Otwierając konferencję minister zaznaczył, że ogólny stan sanitarny kraju jest nadal niezadawalający. Nie jest to z powodu braku kultury, ale przede wszystkim skutkiem strasznego wyniszczenia kraju (ruiny i posesje opuszczone). W rezultacie tego stanu zachorowalność na tyfus brzuszny jest jeszcze spora, zaś umieralność niemowląt na skutek biegunek — wręcz zastraszająca.

— Epidemia tyfusu brzusznego została zasadniczo zlikwidowana w r. 1946 — oświadczył z kolei dyr. Rudziński. W r. 1948 mamy już tylko 3,3 wypadki zachorowań na 10 tys. ludności (Włochy 10,7). Największe nasilenie zachorowań występuje w mieście Łodzi, po czym idą województwa: bydgoskie, łódzkie, szczecińskie i olsztyńskie. W Łodzi przyczyna tkwi w tym, że 3/4 miasta nie ma wodociągów ani kanalizacji, zaś w wymienionych województwach — w ogólnych zniszczeniach i braku taboru miejskiego.

Głównym źródłem tyfusu i w skutkach groźniejszych jeszcze biegunek wśród niemowląt są muchy — roznosicielki bakterii. Zapoczątkowujemy w rb. pierwszą w naszych dziejach kampanię przeciwko muchom — przede wszystkim na terenie m. Łodzi i obszarów o szczególnym nasileniu tyfusu i biegunki. Nazwaliśmy tę kampanię akcją „M".

Ministerstwo bierze na siebie inicjatywę i organizację akcji — w terenie jednak muszą ją przeprowadzić poszczególne instytucje, których przedstawicieli w tym właśnie celu zaproszono na konferencję. Ułatwi im zadanie masowa produkcja owadobójczego środka azotox, wytwarzanego w naszych zakładach w Jaworznie. Będzie on do nabycia wszędzie. Poza azotoxem stosowany być może również roztwór proszku DDT w solwentnafcie. Zabieg polegać będzie na smarowaniu ścian i sufitów jednym bądź drugim preparatem. Rzecz prosta, że trzeba zarazem dbać o usuwanie śmieci. W sprawie tej prelegent apeluje do dozorców domowych, których przedstawiciel znajduje się na sali.

Z kolei dr. Kochańska omówiła nader ważne, a zarazem i bolesne zagadnienie śmiertelności niemowląt. Ogółem umiera w Polsce 11,4 proc. niemowląt, gdy np. w USA odsetek ten wynosi 3,4 proc. 24 proc. wszystkich zgonów — to zgony niemowląt, wynoszące w liczbach bezwzględnych 120—130 tysięcy rocznie. W tym ponad 27 proc. (z górą 30 tys.) dzieci umiera na biegunkę, której sprawcami przede wszystkim są muchy.

Walkę o życie dziecka wygramy poprzez uświadomienie matki, szczególnie na wsi. Czynią to lekarze i pielęgniarki w terenie, a przede wszystkim położne gminne.

W okresie największego nasilenia biegunki, dzieci nie mogą być pozbawione pomocy lekarskiej. Zadecydowało to o wstrzymaniu urlopów wszystkim pediatrom (oraz lekarzom ogólnym, mającym również pieczę nad niemowlętami) na czas od 15 czerwca do 30 września br.

Wiceminister Sztachelski w końcowym przemówieniu stwierdził, że walka z muchami jest ważnym fragmentem największej kampanii, jaką prowadzi Ministerstwo Zdrowia — kampanii o życie dziecka.

BOHDAN GĘBARSKI

Nagrody dla rekordzistów murarskich

We wtorek 31 b. m. na budowie pomieszczeń administracyjno - gospodarczych stacji kolejowej Odolany — Jelonki odbyła się uroczystość nagrodzenia rekordzistów pracy: F. Ptaszyńskiego oraz jego pomocników: H. Ptaszyńskiego i Wł. Gumińskiego.

Wspomniana trójka murarska ustanowiła nowy rekord Polski, ustawiając w ciągu 8 godzin 41 83 m. sześc. muru (15.059 cegieł), co równa się osiągnięciu 985 proc. normy trójkowej.

Na uroczystości obecni byli: min. budownictwa inż. M. Spychalski, wicemin. komunikacji: Balicki i Cegielski oraz wicemin. budownictwa Pietruszewicz.

Źle się dzieje w szpitalu dla zakaźnych

Przeprowadzona ostatnio kontrola w szpitalu dla zakaźnych przy ul. Chocimskiej 5, wykazała braki w zakresie higieny, oraz nieodpowiednie warunki lecznicze.

Podobna inspekcja odbyła się już w ub. roku. Spostrzeżono wówczas wiele niedociągnięć sanitarnych, na które zwrócono uwagę kierownictwu szpitala. Niestety, przez rok nic się nie polepszyło. Stwierdzono jeszcze większe niedociągnięcia i braki.

Na parterze mieści się sala ogólna dla chorych zakaźnie dzieci, bez względu na rodzaj choroby. Dzi. biegają boso po betonowej podłodze.

Brudną bieliznę segreguje się na klatce schodowej. Kuchnia nie posiada odpowiedniego pomieszczenia, oraz urządzeń.

Wydawać by się mogło, że te wszystkie zaniedbania wypływają ze zbyt małej ilości zatrudnionego personelu. Tymczasem na 193 chorych przypada 180 pracowników szpitala.

Ciekawe: czyj upór, czyje niedopatrzenie i czyje lekceważenie spowodowało stwierdzone zaniedbania w szpitalu przy ul. Chocimskiej. (ki)

Półroczny plan produkcji wykonała Gazownia w Warszawie

W dniu 28 maja rb. o godz. 17-ej Gazownia Miejska wykonała półroczny plan produkcji gazu w wysokości 16.200 tys. m^3. Na rok bieżący zaplanowano wyprodukowanie 34 mln. m^3 gazu.

Wydział Instalacyjny zamierzał w roku 1949 zainstalować 6.200 szt. gazomierzy.

W okresie 4 miesięcznym zainstalowano 3.437 gazomierzy. Cały ciężar zaopatrzenia Warszawy w nowe gazomierze spoczywa na Warsztatach Gazowni, które w tym roku wyremontowały 3.822 liczniki.

Zamówione w Toruniu i Tczewie liczniki nadchodzą z wielkim opóźnieniem. Jednakże dzięki wysiłkom pracowników Gazowni, zapotrzebowanie Warszawy do 22 lipca br. będzie zaspokojone.

1 maja br. korzystało z usług Gazowni 37.260 konsumentów, podczas gdy w planie na rok 1949 ustalono 36 tysięcy konsumentów.

Ilość zużytego gazu na 1 mieszkańca stale wzrasta (w marcu 5,7 m^3, w maju 5,9 m^3).

W obecnej chwili na terenie stolicy uruchomiono 377.220 m przewodów gazowych, przy czym w okresie 4 miesięcznym zainstalowano 12.585 m przewodów.

Czyn Kongresowy Ludowego Teatru Muzycznego

Aby uczcić obradujący w Warszawie Kongres Związków Zawodowych, zespół artystów i pracowników Ludowego Teatru Muzycznego postanowił ofiarować dla delegatów kongresowych 4 bezpłatne przedstawienia „Skalmierzanek" w Teatrze Letnim (Polna 26).

Cmentarz dla Żołnierzy Radzieckich

Na Centralnym Cmentarzu dla Żołnierzy Radzieckich przy ul. Żwirki i Wigury pochowano już 4.874 żołnierzy radzieckich, poległych w czasie walk o wyzwolenie Warszawy. Obecnie Miejski Zakład Pogrzebowy prowadzi niwelację terenu pod budowę następnej kwatery.



Koncerty

O godz. 19.30 w Państwowym Teatrze Polskim (ul. Karasia 2) Wielki Pokaz Amatorskich Zespołów Robotniczych dla uczczenia III/VIII Kongresu Związków Zawodowych.

O godz. 19 w „Romie" — koncert chopinowski, na którym wystąpi Olga Iliwicka, laureatka konkursów Międzynarodowych w Wiedniu i w Warszawie. W programie: polonez fis-moll, etiudy, sonata h-moll, fantazja f-moll, mazurki, nokturn des-dur.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Plastyków Amatorów — godz. otwarcia 10 — 19, oraz zbiory stałe: Malarstwo polskie. Sztuka zdobnicza, Zbiory Sztuki Starożytnej — otwarte w godz. 10 — 19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

SALA MIN. LEŚNICTWA (Wawelska 51/54) — Pokaz szkiców, grafiki, fotografii, instrumentów ludowych i strojów regionalnych, obrazujący osiągnięcia Festivalu Muzyki Ludowej.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19.30 Pokaz Amatorskich teatrów Robotniczych.
KAMERALNY (Foksal 16): godz. 19 „Krzyk jarzębiny".
PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Zięć pana Poirier".
MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Wesele Fonsia".
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19.15 „Lekkomyślna siostra" (ostatnie przedstawienia).
POWSZECHNY Zamojskiego 20: godz. 19 „Szczygli zaułek".
NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza".
KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody".
LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2/4): nieczynny.
TEATR LETNI (Polna 26): godz. 19 „Skalmierzanki".
WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): godz. 19.15 „Tylko do pierwszego".
NASZ TEATR (Marszałkowska 81): godz. 11.30 „Wycinanki staropolskie".
SYRENA (Litewska 2: godz. 19.15 „Miecz Demokratesa".
TEATR LALKI I AKTORA „Guliwer" Królewska 13): chwilowo nieczynny.
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA (Konopnickiej 6): „Opowieść o Chopinie". Soboty godz.: 16,30 niedz. godz. 12.
CYRK nr. 2 (Nowogrodzka róg Chałubińskiego). Przedstawienie wiecz. godz. 19.30, w sobotę i niedz. 15.30.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Dzieci z jednego podwórka" godz.: 15, 17, 21 Zw. Zaw. 19-ta.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Za wami pójdą inni", godz. 14.45, 19.15 21.30. Zw. Zaw. 17-ta.
POLONIA (Marszałkowska 56): Czwarty peryskop". godz. 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Paganini", godz. 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOSCI Nr 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11 w niedź. i święta 11 i 12 zmiana programu w każdy piątek.
AKTUALNOSCI Nr 2 (Inżynierska 2) pocz. codziennie godz. 13 w niedz. i święta godz. 11 zmiana programu w każdy piątek.
SYRENA (Inżynierska 2): „Opowieść o prawdziwym człowieku" godz. 15, 17, 21 Zw. Zaw. 19.
TĘCZA (Suzina 4): „Zielone lata" godz. 14,30, 16.45, 21.15 Zw. Zaw. 19.
STOLICA (Narbutta): „Siostra lokaja" godz. 17, 19, 21.
1 MAJ (Podskarbińska 4): „Pieśń Tajgi" godz. 16.45, 17, 21.15.

radio

W dniu 2 czerwca 1949 r. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Sygnał czasu: 5.10 12.00. Wiadomości: 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04 17.00 19.00 21.00 23.00. Program na dziś: 6.55 na jutro 23.50. Wszechnica: 8.35 20.00.

5.20 Koncert dla świata pracy 6.15 Muzyka 6.30 Gimnastyka. 9.15 Przerwa. 11.40 Dla przedszkoli 12.15 Przegląd prasy 12.20 Dla wsi „Podnosimy plony roślin uprawnych", 12.50 Przerwa 15.30 Dla dzieci. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Dla młodzieży. 16.20 Kompozytor Tyg. Schumann 17.15 Muzyka węgierska. 17.45 Poradnik językowy: Doroszewski 18.00 „Dla każdego coś miłego" 19.15 „Moja Ojczyzna" 20.20 Mozaika muzyczna 22.00 „Sprawa murzyńska. 22.45 Muzyka 23.10 Utwory Bacha 24.00 Koniec audycyj.

WARSZAWA II

Program ogólnopolski od 12.50 — 15.30. Wiadomości: 16.30 17.45 19.45 22.00 23.00 Program: na dziś 16.25 na jutro 23.10 Wszechnica 21.40.

12.50 „Od Mazurka do Oberka" 13.20 P.C.K. 13.30 Muzyka 14.00 Kronika ZSRR. 14.15 Wyjątki z opery „Cichy Don" — Dzierżyńskiego 15.25 Informacje. 15.30 Przerwa 16.50 Muzyka lekka 17.15 Audycja poetycka 17.30 Muzyka ludowa. 18.00 koncert symfoniczny 18.45 Pogadanka 19.00 Muzyka lekka: 20.00 Muzyka popularna 20.40 „Küchla" Tynianowa (V) 21.00 Muzyka popularna 22.20 Dawna muzyka 23.15 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

„115" tylko do Wiatracznej

Z powodu wielkich trudności, jakie mają do pokonania MZK z racji braku taboru autobusowego, od 2 czerwca skrócona zostanie linia autobusowa „115", która istnieje na trasie Szosa Rembertowska — Dw. Wschodni. Wozy tej linii będą od Dw. Wschodniego docierały jedynie do Wiatracznej. Ażeby mieszkańcy Grochowa mieli możność dotarcia do centrum Pragi i lewobrzeżnej Warszawy, MZK przedłużają jednocześnie linię tramwajową „24" do Gocławka.

Do miłośników książki

Na liczne zapytania odpowiadamy: Tygodniowa Biblioteka Obiegowa — popularnie zwana TBO — to nowy typ uspołecznionej wypożyczalni książek połączonej ze sprzedażą ratalną, w której abonent za opłatą 30 zł tygodniowo otrzymuje 26 książek do czytania, a w tym 2 na własność.

Książki są przynoszone i wymieniane w domach bez dodatkowych opłat.

TBO zapewnia co pół roku powiększenie biblioteki domowej o 2 książki, niekiedy o 3, gdyż po półrocznym okresie czytania rozlosuje pewną ilość książek — premii.

System pracy TBO — to nowa, nieznana nigdzie forma upowszechnienia książki i czytelnictwa.

Dla wygody czytających można się zapisać w domu, wzywając pracownika TBO pod wskazany adres.

Adres Centrali TBO: Warszawa, Wiejska 16.

Adresy najbliższych placówek: Żoliborz, ul. Marymoncka 81—10 i ul. Słowackiego 25—1; Śródm. PN. ul. Raszyńska 12—13; Śródm. Płd. ul. Wawelska 8; Powiśle ul. Tamka 45b—12; Mokotów Zach. ul. Wspólna 61—15; Mokotów Wsch. ul. Wiejska 11—11; Praga Pn. Brukowa 28—2; Praga PŁd. ul. Zwycięzców 37—3.

Jąkała może być mówcą

Poradnia ortopologiczna uczy mówić poprawnie

— Nie ma takich trudności, którychby nie było można przełamać.

Starszy już mężczyzna mówi powoli, starannie wymawiając poszczególne sylaby i słowa. W poradni ortopologicznej przy ul. Spiskiej 16 przez cały prawie dzień odbywają się ćwiczenia, na których pacjenci poradni powtarzają takie, lub podobne zdania.

Jakże często cichą, ale wielką tragedią człowieka jest nieumiejętność wypowiedzenia dwóch zdań, jąkanie się przy trudniejszych słowach, seplenienie, „zjadanie" końcówek wyrazów.. Nie wszyscy jednak wiemy, że można się i tutaj leczyć, pomoc specjalistów jest bezpłatna i skuteczna. Trzeba tylko zgłosić się do jednej z licznych w Polsce poradni.

Wady wymowy, a wśród nich najczęstsze — jąkanie się, w przeważającej części są uleczalne, z tym małym zastrzeżeniem, że nie ma wad organicznych.. Praktyka poradni wykazała, że 70 proc. pacjentów po leczeniu mówi całkowicie normalnie, 90 proc. mówiło by, gdyby niektórzy nie zarzucali ćwiczeń w domu i pracy nad sobą, a tylko 3—5 proc. jest nieuleczalnie chorych.

5-MIESIĘCZNE KURSY

Poradnia, która rozpoczęła pracę po wojnie, pod koniec 1945 roku, miała dotychczas ponad 1350 pacjentów i z tego przeszkoliła ponad 300 osób na 5-miesięcznych kursach, rozpoczynających się dwa razy do roku w lutym i wrześniu. Na kursach tych uszeregowano osoby w trzech grupach: młodszej, średniej i starszej ze względu na to, że młodsi łatwiej pozbywają się wady, która w dużym stopniu utrudnia życie. Nauka w grupach zmierza do uporządkowania artykulacji, głosu i wdechu. Najważniejszą jednak rzeczą w pozbyciu się wady wymowy jest uspokojenie i przełamanie niepewności i niewiary w siebie. Człowiek zapominający o swej wadzie i przy uregulowanym sposobie życia — będzie mówił poprawnie.

MASOWOŚĆ LECZENIA

Kierownik poradni dr Franciszek Popiel mówi o niemożności leczenia wszystkich, ze względu na mały personel fachowy. Grupę 6—7 osobową prowadzi jeden wykładowca, gdy za granicą średnio przypada dwie osoby na jednego wykładowcę. Leczenie ortopologiczne w ZSRR daje szczególnie dobre wyniki, gdyż we wspólnych wysiłkach połączyło: pedagogów, ortopologów ,neurologów i psychiatrów.

Jakie są przyczyny wad wymowy? A więc przede wszystkim przestrach, skutki urazu, kontuzji, a nawet zarażenia (był wypadek, że ośmioro dzieci bawiło się w jąkanie, konsekwencją tej zabawy było powstanie tejże wady u dwojga). Często choroby takie, jak szkarlatyna, czy dyfteryt powodują wadę wymowy. Duży procent chorych dała wojna. I każdy z tych chorych jest samoistnym wypadkiem, wymagającym odrębnego podejścia i odrębnego leczenia.

Nowa Ankieta — Konkurs

„RZECZYPOSPOLITEJ"

„Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?"

(Poniższy kwestionariusz należy przepisać, rezerwując na odpowiedzi dostateczną ilość miejsca)

I. Imię i nazwisko . . . .
rok urodzenia . . . miejsce zamieszkania . .
imię ojca . . . zawód ojca (matki lub opiekuna prawnego): . . . .
miejsce pracy i stanowisko głowy rodziny . . . . .

II. Stan materialny głowy rodziny (podać powierzchnię posiadanej lub dzierżawionej ziemi, względnie wysokość uposażenia, renty lub dochodu miesięcznego, jak również wszystkie dodatkowe źródła dochodu oraz liczbę osób, pozostających na utrzymaniu głowy rodziny) . . . .

III. Uczęszczał w r. szk. 1948/49 do klasy . . . szkoły . . . . w . . . . . .
(nazwa szkoły)
Ostatnie oceny postępów w nauce ze wszystkich przedmiotów:

IV. Czy brał udział w pracy społecznej w szkole lub poza szkołą (wyszczególnić organizację, wykonywane funkcje i prace) . .

V. Dotychczasowe zainteresowania, ich źródła i prace w tym kierunku (podać bardzo szczegółowo):) . . . .

VI. Wybór przyszłego zawodu i rodzaju studiów (uzasadnić): .

VII. Czy zrezygnował z dalszych studiów i dlaczego? Jakie w związku z tym ma plany na przyszłość? . . . . .

VIII. Czy uczeń pracuje zarobkowo, gdzie i ile zarabia? Czy pobiera stypendium? . . . .

IX. Czy warunki materialne rodziców (opiekuna) wzgl. własne umożliwią mu studia? . . . .

X. Uzupełnienia (miejsce przeznaczone na korespondencję z Redakcją) . . . .

. . . . data . . . . podpis



Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (113)

Michał Gromus, właściciel fabryki, miał romans z Różeną Baladową, córką fabrycznego majstra. Gdy ją porzucił, ożenił się z nią radykalny działacz robotniczy Jędrek Pour.

Gromus ma trudności finansowe. Zwalnia robotników, ale zatrzymuje magazyniera Józefa Baladę, ojca Różeny. Baladę uważają jego koledzy za zdrajcę sprawy robotniczej.

Wilma wciąż jeszcze rysowała kwadratowy wzór na obrusie. Pochylił się przez stół i podniósł głos, jakby chciał ją zmusić, aby podniosła wzrok i podziwiała wielkość jego zwycięstwa i jego własną.

— Pojmuje pani teraz znaczenie tego ognia? Wszystko ubezpieczone co do halerza. Ja nie wiem, komu ten człowieczyna chciał pomóc, a kogo chciał zniszczyć. Pomógł mnie. Najpóźniej za tydzień ruszymy tu z kopyta, jak nigdy przedtem.

W końcu podniosła twarz. Była blada, oczy jej patrzyły prawie jak obłąkane. Trochę przestraszony jej nieoczekiwanym spojrzeniem, odchylił się od stołu i oparł się dłońmi o siedzenie krzesła, jak gdyby zamierzał zerwać się, chociaż nie wiedział, dlaczego by się miał zrywać.

— Spotkałam dzisiaj córkę tego człowieka. Jest w ciąży.

Mówiła cicho, trochę chrypliwie, jakby z wielkim trudem tłumiła siłę swego głosu. Poczuł, jak krew uderza mu do głowy. Jaki związek miała tu ciąża Różeny?

— Nie wiem, czemu... — zaczął. Przerwała mu.

— Przyszło mi na myśl, jak na nią podziała los jej ojca. Ale to jest sprawa uboczna dla pana, a chyba i dla mnie. Widok jej wyjaśnił mi co innego: przyczynę pańskiej nagłej tęsknoty za dzieckiem.

Czuł, że wreszcie się opanowała. Głos jej nabrał owej ironicznej pewności, z jaką zawsze z nim rozmawiała. Wystarczył sam ton jej głosu i parę słów, aby spadł ze szczytu swego upojenia. Walczył z bezsilnym gniewem.

— Wilmo, czemu pani właśnie z tym zaczyna?

Wstała. Wydało mu się, że twarz jej pobladła jeszcze bardziej od jakiegoś dużego, ukrytego wysiłku. Przerzuciła sobie przez ramię płaszcz, który przyniosła przedtem z pokoju mieszkalnego, a który leżał na oparciu jej krzesła. Uświadomił sobie ze zdumieniem, że przez cały ten czas siedziała tutaj w czapce, wcale tego nie zauważył.

— Nie zaczynam — rzekła. — Kończę. Odchodzę od pana.

Siedział chwilę, jakby nie pojmował sensu jej słów. Cóż to za szaleństwo? Odchodzę od pana. Z jakiego powodu? Zerwał się, krzesło za nim wywróciło się i upadło na ziemię z głośnym hukiem, niby wystrzał.

— Cóż takiego — mówił jakby nieprzytomny. — Nie może pani przecież. Co pani przyszło do głowy?

Wyciągnął do niej ręce. Wilma cofnęła się poza drugą krawędź stołu.

— Niech się pan zachowuje rozsądnie — rzekła spokojnie. — Nie może mnie pan zatrzymać siłą.

Przesunął dłonią po zaschniętych wargach. Mówiła o rozsądku, musi więc sama powiedzieć coś rozsądnego. To bowiem jest czystym szaleństwem. Teraz, właśnie teraz. Przecież nawet jej dotąd nie opowiedział, jak pełne jest jego zwycięstwo. Stół stał między nimi, lśniąco biała powierzchnia obrusu, oświetlona skoncentrowanym światłem lampy, która wisiała nad nim, po środku błękitna waza o odcieniu akwamaryny z różnobarwnymi kwiatami nieśmiertelników. Oparł się o ten stół rękami i szukał spokoju, jednej pewnej, jasnej myśli, o którą mógłby się oprzeć właśnie tak silnie, jak o tę drewnianą płytę.

— Niech mi pani wyjaśni — rzekł. — Nie ma powodu. Nie stało się nic, co by się nie dało naprawić. Małżeństwa przecież nie można zrywać z powodu jednego nieporozumienia.

W miarę jak mówił, uspakajał się. Gdy słyszał swój głos, miał uczucie, jak gdyby podpierał sam siebie silną ręką. Niepotrzebnie się przeląkł. Kryzys. Słyszał o tym. Wszystkie ludzkie związki mają swe okresy krytyczne, które decydują nie tylko o ich trwaniu, ale i przede wszystkim o przyszłej ich postaci. Małżeństwo zaś jest najdelikatniejszym ze związków. Wrażliwe, ale wieczne. Wypływa z samej podstawy naturalnego prawa ludzkiego: z pragnienia posiadania własności. Nie, on go nie będzie rozbijał, ani nie dopuści, aby je rozbito. Znaczyłoby to właśnie, jakby pomagał wywrócić kamień węgielny z konstrukcji, na której opierał całe swoje życie. Był czas, gdy Ferdynand Gromus cierpiał jak zwierzę, a przecież nie podał się, nawet nigdy nie pomyślał o takiej drodze wyjścia. Nie leżało w charakterze Gromusów, ani w ich zwyczajach, by wypuszczali to, co raz uchwycili, choćby im to zżerało palce aż do kości.

— Nie chodzi o ilość nieporozumień — odpowiedziała Wilma i nie mogła powstrzymać lekkiego pobłażliwego uśmiechu. — Dziś, gdy się paliło, chyba całe miasto zbiegło się do pożaru i — tak czy owak — współczuło panu. Ja przez cały ten czas siedziałam tutaj i było mi wszystko jedno, co się dzieje z pańskim majątkiem. Mówi pan, że to panu pomogło, ale tak samo dobrze mogło pana zniszczyć. Nie zależy mi ani na jednym ani na drugim. Niech pan to oceni spokojnie. Nie może pan przecież żyć z człowiekiem, którego pan nic nie obchodzi.

Po co mu to mówiła? Nie chodziło mu o to, co czuje albo myśli; po prostu nie mógł jej stracić. Wszystko inne to dalsza sprawa, a on z czasem potrafi ją nauczyć, aby się nim zajmowała coraz częściej.

Pochylił się przez stół i krzyknął:

— Nie może pani odejść, czy pani nie rozumie? Nie mogę zostać bez pani. Proszę sobie myśleć i robić, co pani chce, nie będę się wtrącał do pani myśli ani uczuć, ale pani miejsce jest u mnie i ja przy tym trwam.

Podczas gdy mówił, Wilma przeszła do drugiego rogu stołu po swojej stronie, bliżej ku drzwiom. Stali teraz naprzeciw siebie na przekątni, odległość między nimi wzrosła. Przypominało to starannie wystudiowaną i dobrze graną scenę, ale nie było widzów, którzy by to ocenili. W każdym razie reżyser nie zapomniał nawet o efektach nastrojowych. W przerwy rozmów wpadały niesamowite chroboty w żeberkach centralnego ogrzewania, zawodzenie wiatru i bębnienie deszczu w szyby okienne. Dźwięki te łączyły ten wieczór z zimową nocą zaręczyn w Müllerowym schronisku. Ale ani jedno z tych dwojga aktorów nie uświadomiło sobie tej zgodności

(D. c. n.)